

*Liturgia Sacra 16 (2010), nr 1, s. 177–182*

KS. PIOTR PAWEŁ MANIURKA  
Opole, UO

## **DOTKNIĘCIA PROCHU ZIEMI** **O twórczości ks. Witolda Urbanowicza**

Podzielony służbą Pańską, oddany modlitwie i sztuce  
pcha książd Witold swój wózek bytu, swój „chram Apollina”  
W pejzażach ulotnej natury, w twarzach i ciałach,  
buduje świat marzeń, przeżyć, złożoność ludzkiego „ja”  
Plastyka jest jego drugą naturą, której oddaje się bez zakłamań,  
jest samo kształtowaniem się twórczym  
w rozterkach mijającego czasu.  
Ta próba pogłębienia siebie, dążenia do mistrzostwa  
zmusza do zadumy i wzrusza.  
Świadczyo jego potrzebach ducha.

*Paweł Jocz, rzeźbiarz,  
Boulogne, 13 III 1997*

Słowami tymi zaopatrzone był katalog do pierwszej życiowej wystawy ks. Witolda Urbanowicza<sup>1</sup>, która odbyła się w Muzeum Diecezjalnym w Opolu w 1997 r.

---

<sup>1</sup> Witold Urbanowicz (Vito Vandost) — malarz, grafik, rzeźbiarz i fotograf, ur. w 1945 r. w Zarzeczcu Jeleniewskim, polski pallotyn mieszkający i pracujący we Francji. Maluje i rzeźbi od czasów seminaryjnych. W latach 1972–1995 był odpowiedzialny za działalność edytorską pallotyńskiego *Editions du Dialogue* w Paryżu. Graficznie opracował ponad 30 książek i albumów, m.in.: *Księgi Hioba* i *Apokalipsy* (tł. Cz. Miłosza) oraz miesięcznika *Nasza Rodzina*. Jest autorem Drogi Krzyżowej w dwunastowiecznym kościele w Herblay pod Paryżem, rzeźby Chrystusa w kaplicy domu pallotynów w Osny. Zaprojektował witraże dla kościołów Bożego Ciała we Wrocławiu i św. Andrzeja Boboli w Bielsku Białej oraz kaplicy

Z artystą spotykałem się kilka razy w Paryżu. Podczas wizyt pokazywał mi swoje prace, które mnie jako historyka sztuki zauroczyły. Już wtedy przekonywałem go, że są one godne tego, by pokazać je nie tylko osobom bliskim, lecz w poważnej galerii. Zaproponowałem Muzeum Diecezjalne w Opolu. Pracowałem nad artystą kilka lat, aż wreszcie dojrzał do życiowej decyzji „obnażenia się” z tego wszystkiego, co w paryskim małym pokoiku tworzył i przechowywał w „sejfie” po kluczem.

Niewiele artystów w polskiej sztuce z taką konsekwencją jak ks. Witold Urbanowicz dąży problematykę podjętą na początku swojej twórczości. Wyznaczyły ją w dużej mierze realizacje powstałe jeszcze w czasach wspólnych rozmów, dyskusji i przyjaźni z wielkimi osobistościami paryskiej kultury jak: J. Czapskim, J. Lebensteinem, Cz. Miłozsem, A. Holland, S. Kisielewskim, Z. Herbertem, L. Kołakowskim, J. Giedrojciem, M. Milbergerem, A. Sapocznikow i in.

Obdarzony niezwykłą wrażliwością egzystencjalną, należy do tych artystów, którzy wsłuchują się w siebie oraz są narzędziami do podsłuchiwania świata. Jego świat jest ponadczasowy i nie zależy od doraźnych i przemijających problemów. Na ten świat składają się ludzkie uczucia, umieszczone na samym dnie duszy, prawie niemożliwe do wyrażenia. A jednak od czasu do czasu znajduje na nie sposób.

Oryginalność sztuki Witka jest zawarta nie tylko w formach, kompozycji i sposobie operowania konwencjami artystycznymi, ale i w treściach poruszanych przez niego wątków, dlatego tematyka jest niezwykle różnorodna. Urbanowicz zapożycza z otoczenia nie tylko formy i znaki, ale także kolorystykę. Jak czuły odbiorca rejestruje istniejące wokół niego różne barwy, które dla niego jedne są ciekawsze od innych. Tworzy obrazy niepokojące, czasem przerażające, a jednocześnie zaskakująco piękne. W wielu pracach efekt estetyczny uzyskuje przez skonstrastowanie bieli i czerwieni oraz zaakcentowanie efektów świetlnych, jakie tworzy odbijające się na obrazach słońce. Używany kolor czerwieni często w jednych pracach oznacza ból, cierpienie lub śmierć, a w innych kojarzy się z młodością, witalnością i seksualnością. Prace te mówią o niestałości, ulotności i przemijaniu otaczającego świata.

W twórczości Witka Urbanowicza odnajdujemy problemy naszej codziennej rzeczywistości. Można je odczytać z jego prac wprost lub pod postacią aluzji, rozbudowanych odniesień ikonograficznych czy zaskakujących zestawień o mocnym i czytelnym przekazie. Witek z własnej perspektywy te zjawiska przenosi w obszar sztuki.

O bogactwie życia artysty może świadczyć pewne poczucie niedosytu (i dyskomfortu), jakie odczuwam, nie mogąc omówić w tym krótkim wspomnieniu większej liczby prac mistrza, których liczba dochodzi do 1500. Oprócz wielu wyróżnia-

---

pallotyńskiej w Brukseli. Współpracował z Agnieszką Holland przy realizacji reportażu o paryskiej „Kulturze” oraz życiu i twórczości Józefa Czapskiego. Ks. Witold Urbanowicz został uhonorowany dyplomem za projekt pomnika Ofiar Katynia i Komunizmu w Nowym Jorku.

jących się obrazów nawiązujących do najważniejszych wydarzeń biblijnych, do których Witek jako kapłan powracał, na pierwszy plan wysuwają się również prace o tematyce erotycznej, w których główne role odgrywają bardzo odważne akty kobiece, sceny przedstawiające kąpiącą się kobietę lub kobiety, mężczyznę i kobietę w akcie, nagie pary trzymające się za ręce, zmierzające w kierunku słońca lub silnego źródła światła (Chrystusa?). Zaznaczyć należy, że obrazy te inspirowane były szalejącą na Zachodzie, a szczególnie w Paryżu tzw. rewolucją seksualną.

Pośród ogromnej liczby dzieł zdarzają się nieliczne obrazy abstrakcyjne lub pejzaże, ale pomijając je wszystkie, zauważyć należy, że wśród obrazów o tematyce religijnej najczęściej pojawiają się takie tematy, jak: Zmartwychwstanie Chrystusa, Złożenie do grobu, Ukrzyżowanie, Modlitwa, Matka Boża z Dzieciątkiem, Przemienienie Pańskie (trzej uczniowie i Chrystus ukazani w miejscu zupełnie abstrakcyjnym), Jan Paweł II (najczęściej w scenach cierpienia).

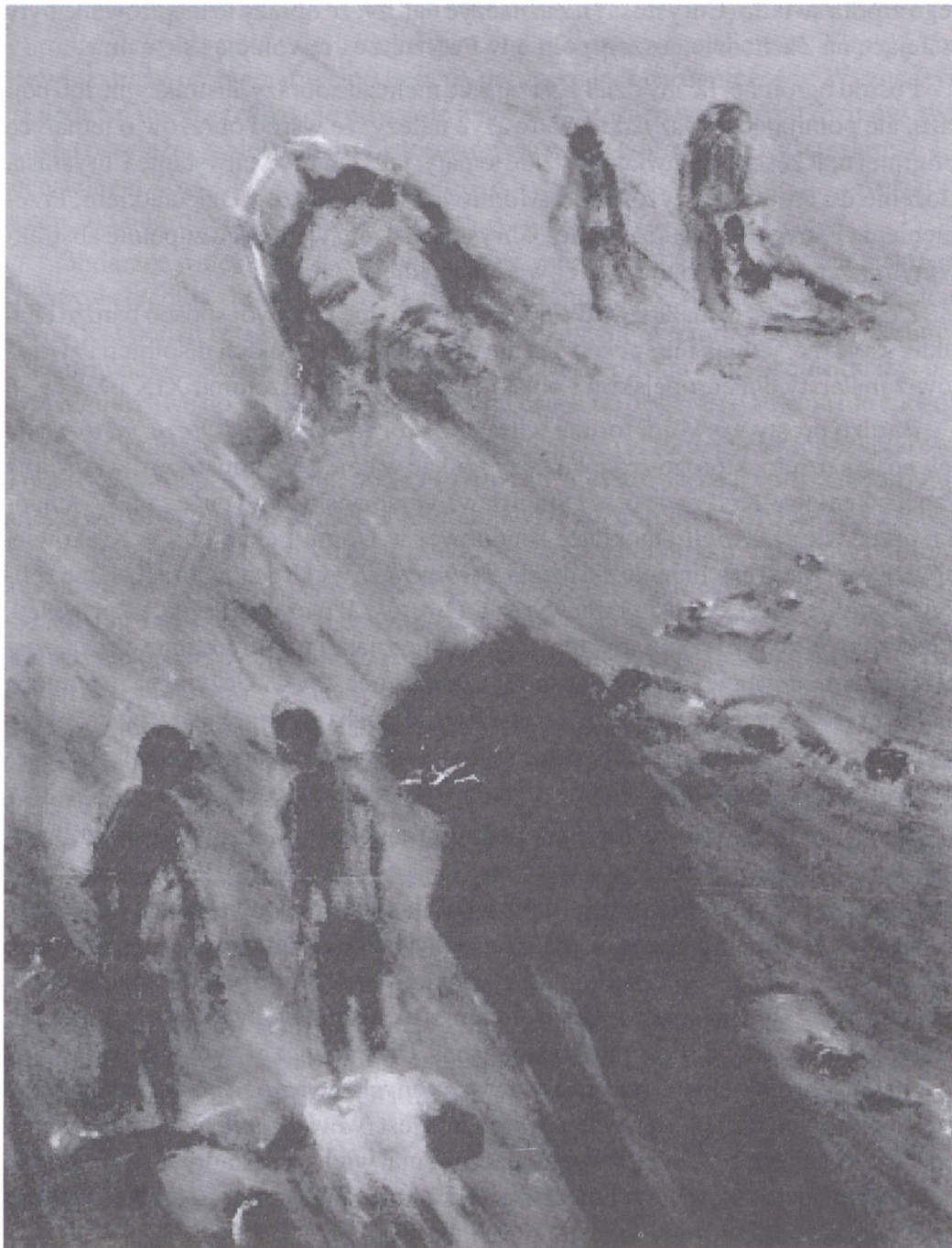
Z całą pewnością malarstwo Witka jest oryginalne i na swój sposób bardzo charakterystyczne, jednak nie sposób jest nie zauważyć wielorakich inspiracji i związków z malarstwem europejskim i polskim, szczególnie przełomu XIX i XX w.

Bardzo prosty w swojej formie witraż *Powtórne przyjście – Paruzja*, to z całą pewnością dzieło, którego źródła należy szukać w dziele wykonanym dla kościoła franciszkanów w Krakowie przez Stanisława Wyspiańskiego. Tenże sam Wyspiański, autor witraża *Apollo* na klatce schodowej w Domu Lekarskim w Krakowie, mógł być źródłem natchnienia dla dzieła *Stworzenie Ewy* Urbanowicza. Uderza zbliżona kompozycja, ekspresja i siła wyrazu. *Ostatnia Wieczerza* to z kolei przykład, w jaki sposób znany i popularny temat, w formie znanej już od średniowiecza, został przypomniany przez Witka Urbanowicza w sztuce XX w. Uczynił to za pomocą charakterystycznych dla siebie (w tematach religijnych) niedopowiedzeniach, barwnych plamach, zbliżeniach. Zauważyć jednak należy, iż w kompozycji swego dzieła nie odważył się zmienić obowiązującego od średniowiecza kanonu.

Na szczególną uwagę zasługuje delikatny rysunek piórkami podkreślony akwarelą, a przedstawiający *Zmartwychwstanie Chrystusa*. Już pierwsze spojrzenie przywodzi na myśl słynny ołtarz z Isenheim Matthiasa Grünewalda i scenę na jednym ze skrzydeł tego imponującego dzieła, a prezentującego to samo wydarzenie. Równie ciekawe jest *Zwiastowanie*, wykonane rysunkiem i delikatnie podkreślone akwarelą, ukazujące cały dynamizm tego wydarzenia, ukierunkowany nie w dół, ku ziemi, lecz w górę, ku Niebu. Ów bardzo silny ruch Urbanowicz w tym przypadku, jak i wielu innych, dla siebie bardzo charakterystycznych, wyraża za pomocą dynamicznych, spiralnych linii. Niezwykle poruszające jest *Nawiedzenie*, wykonane w niebieskich tonacjach z Maryją, wypełniającą niemal większość kadru, i św. Elżbietą, która jest niemal całkowicie schowana, poza kadrem. Widoczny jest jedynie jej fragment twarzy, umieszczony w lewej górnej partii obrazu.

Wśród obrazów o tematyce sakralnej nie sposób nie przywołać płótno zatytułowane *Dla Jego bolesnej męki miej miłosierdzie dla nas i całego świata* — rysunek, który za pomocą kilku prostych kresek przedstawia cierpienie Chrystusa na krzyżu, zinterpretowane jako wydarzenie kosmiczne.

Ryc. 1. Witold Urbanowicz, *Frasobliwy*



**Ryc. 2.** Witold Urbanowicz, *Modlitwa*

Pośród obrazów religijnych pojawiają się również bardzo ciasno kadrowane portrety Chrystusa. Wszystkie one naznaczone są ogromnym bólem i cierpieniem Zbawiciela, wyrażonym nie tylko rysunkiem, ale i kolorem.

Poszukując aspiracji artystycznych dla twórczości Urbanowicza, nie można przejść obojętnie wobec portretu wykonanego pastelą, a przedstawiającego Józefa Czapskiego, wielkiego przyjaciela artysty. To on, widząc wielkie zdolności artystyczne Witka, miał mu powiedzieć: „To dobrze, że nie studiowałeś na żadnej artystycznej akademii”. Jego słynne powiedzenie: *Pentuire, Pentuire*, daje się wyraźnie odczuć w całej twórczości Urbanowicza, a w obrazie przedstawiającym kobiety nad rzeką z irysami nad brzegiem dostrzegamy z całą pewnością malarskie więzi z van Goghem, natomiast kobieta kąpiąca się pośród lilii to wyraźny związek z twórczością Paula Moneta. Pojawiające się pejzaże malowane są wyraźnie w konwencji Weissa, Moneta czy nawet Wojtkiewicza. W malarstwie religijnym, mimo bardzo ostrej kolorystyki, daje się zauważyć silną inspirację twórczością Marca Chagalla.

Pomimo zauważalnych związków z twórczością artystów działających w Polsce, a przede wszystkim we Francji (w tym również Polaków) pod koniec XIX i na początku XX w., dorobek artystyczny jest imponujący i z całą pewnością na swój sposób interpretujący walory artystyczne poprzednich epok.

Twórczość sakralna Witka jest niezwykle interesująca nie tylko ze względu na świeże spojrzenie na tradycyjną i utrwaloną tematykę ikonograficzną, ale również z powodu bardzo przemyślanych układów kompozycyjnych oraz wyszukanej kolorystyki. Tworzy często cykle, które się zazębiają, wynikają jedne z drugich. Jednak ciągłość powoduje, że można rozpatrywać jego twórczość jako jedno dzieło sztuki. Jeżeli twórczość Urbanowicza jawi się jako zjawisko ważne i oryginalne, to przede wszystkim ze względu na — jak to ujmuje artysta — „przyjemność tworzenia”, która rządzi jego sztuką. To niemal erotyczna przyjemność towarzysząca penetracji mitologicznych i religijnych dyskursów, przewyciężeniu tabu oraz obnażaniu ukrytych treści.

W twórczości Urbanowicza wszystko, co pokazuje: zjawiska, sceny biblijne, ulotne chwile, aż do erotyków, jest przekonujące. Używa różnych technik, posługując się nimi umiejętnie i kunsztownie. W jakiegokolwiek technice pracuje, udaje mu się zawsze osiągnąć pełnię z poczuciem harmonii i rytmu. Oglądając prace Witka ma się przekonanie, że powstały one z prawdziwych wewnętrznych powodów, a także prawdziwego przeżycia. Wskazują na siłę obrazów, które na nas oddziałują i wpływają na naszą wyobraźnię, a zatem kształtują nasze wyobrażenia.

### Poussiere de la terre

#### Résumé

Voué au service de Dieu, consacré à la prière et à l'Art, le Père Witold Urbanowicz pousse devant lui le chariot de l'existence. Dans les paysages de la nature éphémère, les visages et les corps, il construit un moule de rêves, d'émotions, la complexité du "moi" humain. Les arts plastiques sont sa seconde nature et il s'y consacre sans mensonge. C'est en autodidacte qu'il crée au sein des hésitations du temps qui passe. Sa tentative d'approfondissement de soi, de recherché de la maîtrise, témoignant de ses besoins spirituels nous invite à méditer et nous touché.